

**(Corriere Dello Sport - F.M.Splendore) W tygodniu, który prowadzi do meczu Milan-Roma, zaplanowanego na niedzielny wieczór, nie brakuje naprawdę przekomarzania się na rynku ze strony Milanu w kierunku Giallorossich. CEO Fassone i dyrektor sportowy Mirabelli szukają wzmocnień do środka pola: w Anglii, choć nie ma porozumienia z Fabregasem w sprawie wynagrodzenia, potem trzeba pokonać przeszkodę jaką jest Chelsea; nie jest łatwo operować. W Hiszpanii Kovacic - który dla Zidane'ea jest rezerwowym - staje się okazją: wróciliby do Mediolanu, nawet do Rossonerich. Dalej jest opcja z Duncanem, który nie byłby pierwszym wyborem w Sassuolo. Pierwszy nazywa się... Lorenzo Pellegrini.**

Pellegrini wróciliby do Romy na mocy prawa do odkupu podpisanego prywatnie. Milan rozpoczął absolutnie legalną akcję przeszkadzania, z nadzieją, że przekona chłopaka i zaangażuje go w nowy projekt. Agentem Pellegriniego jest Giampiero Pocetta. Jego podpisu, zatem również gacza, na piśmie, które ustanawia prawo do odkupu za 10 mln euro ze strony Romy, oczywiście nie ma. To forma chronienia piłkarza, aby nie sprawić, że nie będzie chroniony kontraktem przy zobowiązaniach klubów (to niepisana reguła przy wszystkich prawach do odkupu). Zatem pierwszym elementem układanki jest porozumienie między Romą i Pellegrinim, biorąc pod uwagę pewny fakt, że Roma skorzysta ze swojego prawa z Sassuolo. W całą tą "pustkę" wszedł Milan. Poprosił Pocettę o spotkanie i je otrzymał: to było ciepłe spotkanie, agent nie zamknął drzwi, wiedząc jednak, że tak samo musi potraktować Romę, zdecydowaną do sprowadzenia Pellegriniego z powrotem. Dlatego przedwczoraj, przez swoją prezentację, Monchi spotkał się w Trigorii z agentem Pellegriniego: aby potwierdzić, że Roma ma zamiar sprowadzić go do domu.

Znajdujemy się na początku drogi, która nie będzie zbyt długa: Roma chce spróbować zatrzymać Pellegriniego, jeśli porozumienie nie dojdzie do skutku, jest szeroki front zainteresowania chłopakiem, którym w przeszłości interesował się dyskretnie również Juventus. Dalej jest Premier League. Jasne jest, że na rynku Pellegrini jest wart 18-20 mln euro. Kończąc, Giampiero Pocetta jest też agentem Gregoire Defrela i w styczniu pracował nad podwójną operacją (potem Sassuolo wycofało się, jeśli chodzi o Pellegriniego). Monchi szanuje Defrela i chciał go w Seville.

Autor: abruzzo